

24 NIEDZIELA ZWYKŁA

ŁK 15,1-32

Zbliżali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazwszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam”. Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca».

Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnię. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę.

Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się bawić.

Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko, co moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się”».

Radość z nawrócenia grzesznika

Jezus opowiada nam dzisiaj w formie przypowieści trzy historie. Troskliwy pasterz porzuca dziewięćdziesiąt dziewięć owiec, aby poszukiwać jednej zaginionej. Pani domu, mając dziesięć drachm, uparcie poszukuje tę, którą zgubiła. Natomiast dobry ojciec przyjmuje zagubionego syna i przywraca go do dawnego

stanu. W ten sposób Jezus objawia prawdę o miłosiernym Bogu, dla którego każdy człowiek jest ważny, którego chce odnaleźć, uwolnić z niewoli grzechów i przyprowadzić do siebie. Nikogo nie potępia i nie odtrąca. O wszystkich się troszczy i pragnie każdego zbawić. Największą radość sprawia Mu ten, kto się nawrócił, porzucił grzeszne życie i dołączył do grona sprawiedliwych. Miłosierdzie Boga Ojca objawia Jezus, który przyszedł na świat po to, aby szukać zagubionych grzeszników i przyprowadzać ich do Ojca. Każdemu daje szansę na nawrócenie się, a nawróconym wybacza grzechy. Jego miłość i miłosierdzie otwierają nawróconym bramy nieba.

W przedstawionych przypowieściach mówi się też o ogromnej radości z powodu odnalezienia zaginionej owcy, drachmy i powrotu marnotrawnego syna do ojca. Podobna radość panuje również w niebie, gdy nawraca się grzesznik, który żałuje za grzechy i powraca do Boga. Ta radość jest nawet większa, niż z powodu tych, którzy nie zbłądzili i są zawsze wierni Bogu.

Wielu z nas popełnia błędy, błądzi i gubi się w swoim życiu. Jedynym ratunkiem jest dać się „odnaleźć” Jezusowi, odpowiedzieć na Jego miłość i powrócić do Boga. Zawsze ratuje nas Jego miłosierdzie. Warto mu zaufać i korzystać z łaski sakramentu pokuty i pojednania. Skoro Bóg nam wybacza i darzy nas swoją miłością, to i my powinniśmy podobnie postępować wobec naszych bliźnich. Pamiętajmy, że miłość i miłosierdzie przemienia nie tylko człowieka, ale również zły i wrogi świat. Ona zawsze odnajduje to, co zaginęło.

* * *

Mgła

We mgle nie znajdziesz

Drogi do Nieba.

Wrócić do Światła

*Koniecznie trzeba.
Do Światła Pisma,
Słów świętych Pana.
Bo w nich jest Droga,
Droga wybrana.
Droga do życia,
Jasna i pewna,
Droga zbawienna.*

(frag. wiersza)